

Chroberek



czerwiec 2022





Chroberek

Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku startuje z nową wersją gazetki szkolnej *Chroberek*. Jej strony otwarte są dla wszystkich, którzy mają ochotę zajrzeć przez drzwi Naszej Szkoły, nie ruszając się z przytulnego domu, a także dla tych, którzy szukają odrobiny rozrywki i humoru. Zamieszczone w niej będą recenzje interesujących filmów i książek, wywiady i ciekawe sprawozdania z aktualnych wydarzeń szkolnych. W dziale rozrywki znajdzie się miejsce na zabawne kwestionariusze osobowe, a dla osób bardziej kreatywnych - konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

Już w pierwszym wydaniu zamieszczony zostanie, m.in. wywiad z dyrektorem Naszej Szkoły panem Zbigniewem Trębaczem, a także artykuły o 110 - leciu szkoły. Wszystko to oczywiście wyjdzie spod piór samych uczniów.

Gazetka wychodzić będzie regularnie, a nasz dumny i pracowity skład z pewnością dopilnuje, by zawsze wyglądała ciekawie i by czytało się ją przyjemnie. Mamy nadzieję, że pierwsze wydanie, zainteresuje Was na tyle, abyście skusili się również na kolejne numery z niemniej ciekawą zawartością.

Serdecznie zapraszamy, redakcja gazetki.

Redakcja

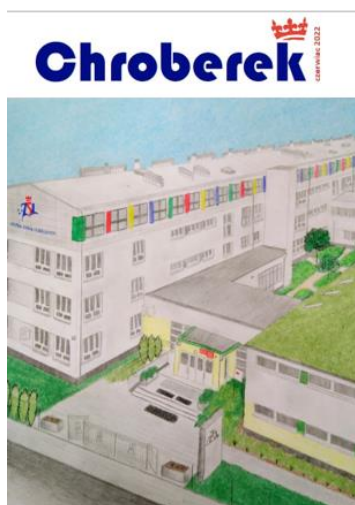
Redakcja:

Brygida Polańska

Małgorzata Mika

Projekt graficzny, skład i opieka artystyczna:

Bożena Leniart



Ilustracja okładki gazetki „Chroberek”, została wykonana przez Natalię Dziwotę uczennicę klasy 1b, laureatkę konkursu plastycznego „Szkoła wczoraj i dziś – 110 lecie ZSL Leżajsk”



<i>str. 2</i>	OD REDAKCJI
<i>str. 3</i>	W NUMERZE
<i>str. 4 - 5</i>	WYWIAD Z DYREKTOREM
<i>str. 6 - 8</i>	CHROBRY OTWORZYŁ DRZWI
<i>str. 9 - 10</i>	POSZUKUJĄC LICZB PIERWSZYCH
<i>str. 11 – 13</i>	LOGISTYCY W STOLICY
<i>str. 14 -15</i>	CIEKAWOSTKI MATEMATYCZNE
<i>str. 15 – 16</i>	WYJAZDY I SPOTKANIA
<i>str. 17</i>	MÓJ POBYT W POLSCE
<i>str. 18</i>	HUMANIŚCI I ŚCISŁOWCY
<i>str. 19</i>	W KRZYWYM ZWIERCIADLE
<i>str. 20 – 21</i>	KONKURS PLASTYCZNO –LITERACKI
<i>str. 22</i>	WSPOMNIENIA
<i>str. 23</i>	POEZJA
<i>str. 24 – 26</i>	RECENZJE
<i>str. 27</i>	SPORT
<i>str. 28</i>	NUTKA SMAKU
<i>str. 29 - 30</i>	WAKACJE



Dyrektor mgr inż. Zbigniew Trębacz

By szkoła stała się drugim domem – wywiad z Dyrektorem ZSL w Leżajsku, Panem mgr inż. Zbigniewem Trębaczem

W tym roku szkolnym nasza placówka obchodzi ważne wydarzenie. 110 lecie stwarza okazję do zastanowienia się nad minionym czasem. Czy, wg Pana, jest to czas na przemyslenia i plany?

Jubileusz ZSL w Leżajsku z całą pewnością zachęca do refleksji nad przebyłym okresem oraz inspiruje do zadawania sobie pytań o przyszłość placówki. 110 lat tradycji, wyzwań i realizacji zamierzeń, a wszystko po to, by kolejne pokolenia młodych zdolnych ludzi mogły pewnie wkraczać w dorosłość oraz realizować swoje plany zawodowe i osobiste.

Czy pamięta Pan pierwsze lata po objęciu stanowiska dyrektora tej placówki? Jakie miał Pan plany, założenia?

Praca dyrektora wygląda inaczej niż praca nauczyciela, bo to on decyduje o wszystkim i za wszystko

odpowiada. Minęło trochę czasu kiedy objąłem to stanowisko. Niewątpliwą zaletą było to, że jednak znałem tę szkołę. Nie było to dla mnie nowe miejsce. Wydaje mi się, że jest to niewątpliwy atut. Znałem ludzi, ich dobre strony i myślę, że wiedziałem jak to wykorzystywać. Uważam, że podstawą dobrej współpracy jest to, byśmy sobie nawzajem ufali, żebyśmy się nawzajem szanowali. Dobrzy nauczyciele i dobrze czujący się w szkole uczniowie, to z kolei podstawa dobrej szkoły. Szkoła to uczniowie, nauczyciele, rodzice. Wszyscy muszą współpracować ze sobą, nie może być antagonizmów. Te trzy strony nie mogą być skłócone, nastawione przeciwko sobie, bo wtedy będzie źle. A przecież chcemy wychować naszych uczniów na dobrych, uczciwych ludzi, szanujących innych, a nie na takich, którzy do świata będą nastawieni tylko roszczeniowo.

Czego oczekuje Pan od nauczycieli i uczniów ?

Przede wszystkim, że wszyscy będą robić to do czego upoważnia ich status. Uczniowie będą się pilnie uczyć, wykorzystywać wiedzę zdobytą w szkole a nauczyciele będą pracować najlepiej jak potrafią. Moim marzeniem jest, aby zarówno nauczyciele, jak i uczniowie byli dumni ze szkoły, w której pracują i uczą się, by zdawali sobie sprawę z tego, że to czy szkoła będzie doceniana na zewnątrz zależy od wspólnej pracy.

Istotą szkoły jest uczeń, szkoła jest dla ucznia i my, nauczyciele, jesteśmy dla niego. Możemy dać mu wiele, ale także chcemy żeby to wszystko co przekazujemy owocowało, przynosiło efekty w formie dobrych świadectw, dobrych ocen, udziału uczniów na konkursach i olimpiadach. Myślę, że możemy pochwalić się wieloma finalistami i laureatami z różnych dziedzin, czyli każdy uczeń znajdzie u nas miejsce i zrealizuje swe plany.

Wszyscy podkreślają Pana wkład w rozbudowę szkoły oraz dbanie o wizerunek i estetykę. Czy mógłby Pan dokładniej przybliżyć te przedsięwzięcia?

Szkoła to także odpowiednia baza lokalowa, dlatego od pierwszych dni dyrektorowania zacząłem planować przebudowę i rozbudowę, aby wychodzić naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka. Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem infrastruktury dostrzegłem ogromne braki w wielu obszarach, które wymagały podjęcia szybkich działań modernizacyjnych. Były to: internat, kuchnia i stołówka, toalety uczniowskie, pomieszczenia biurowe, a przede wszystkim praktycznie nie zmienione od początku istnienia i funkcjonowania szkoły oblicze auli szkolnej. Przy bardzo dużym zrozumieniu i przychylnym podejściu władz samorządowych – starostwa powiatowego - rozpoczęliśmy przygotowanie projektów budowlanych: rozbudowy internatu, termomodernizacji obiektów

szkolnych wraz z remontem centralnego ogrzewania, sali gimnastycznej oraz kuchni i stołówki, a także przygotowanie koncepcji modernizacji auli szkolnej. Jesienią 2015 rozpoczął się trwający ponad rok, systematyczny remont poszczególnych segmentów mieszkalnych w internacie, polegający na kompleksowej modernizacji węzłów sanitarnych, odnowieniu wszystkich pomieszczeń, wymianie meblowania oraz budowie sieci wi – fi wraz z systemem monitoringu wizyjnego i urządzeń sygnalizacyjno – alarmowego zagrożenia pożarowego. Do dyspozycji wychowanków oddano świetlicę oraz aneks kuchenny. W kolejnym roku wykonano nowe meble do biblioteki szkolnej oraz utworzono i doposażono pracownię ekologiczną z mini laboratorium chemicznym. Szczególnie obfitującym w prace modernizacyjne był rok 2017. Wiosną, po modernizacji sala nr 46, zamieniona została na pokój nauczycielski. Następnie w czerwcu rozpoczęły się prace remontowe, związane z realizacją projektu termomodernizacji energetycznej. W ramach prac przeprowadzono kapitalny remont małej sali gimnastycznej - wymiana okien, docieplenie ścian budynku wraz ze stropodachem. Zamontowano instalację solarną dla kuchni, wymieniono instalację grzewczą i wodociągową oraz przebudowano układ wentylacyjny z systemem

nawiewno-grzewczym z odzyskiem ciepła.

Jesienią tego roku rozpoczęła się rozbudowa, mieszczącego się przy ulicy Skłodowskiej budynku internatu mająca na celu zwiększenie ilości miejsc dla uczniów. Z początkiem roku 2018 dobiegły końca prawie dwumiesięczne prace modernizacyjne w kuchni i stołówce szkolnej. Wiosną tego roku rozpoczęły się także remonty otoczenia zewnętrznego budynków ZSL. Przebudowie poddane zostały: dziedziniec wewnętrzny (nowy układ przestrzeni i nasadzenia roślin) oraz dziedziniec i parking od strony internatu, gdzie położono nową kostkę. W okresie wakacji wyremontowano część toalet pracowniczych i uczniowskich oraz uruchomiono sekretariat B. Natomiast we wrześniu 2018 roku zakończona została nadbudowa budynku Starostwa Powiatowego i oddano do użytku piętro przeznaczone pod internat z 13 segmentami mieszkalnymi, w tym pokojem dla ucznia z niepełnosprawnością ruchową, świetlicą wyposażoną w nowoczesny sprzęt multimedialny oraz kolejnym aneksem kuchennym.

W 2019 roku w związku z przeprowadzoną ponowną reformą systemu oświaty (likwidacją gimnazjów i powrotem do 4 letnich liceów oraz 5 letnich techników), zaistniała potrzeba zwiększenia bazy dydaktycznej szkoły. W celu poprawy warunków pracy młodzieży

i nauczycieli, organ prowadzący po usilnych staraniach dyrekcji podjął decyzję o rozbudowie ZSL. Opracowany został projekt budowlany realizowany w latach 2020-2021. Prace ruszyły w połowie 2020. Zakres robót objął: nadbudowę 3 piętra, w którym zlokalizowano 11 sal lekcyjnych oraz nadbudowę piętra przewiązki pomiędzy aulą a budynkiem głównym, gdzie powstały dwie sale lekcyjne, wykonanie przegród przeciwpożarowych, windy oraz odnowienie całej elewacji budynków ZSL.

[Na koniec naszej rozmowy proszę powiedzieć, co chciałby Pan przekazać nauczycielom, uczniom i rodzicom mając na uwadze zbliżające się 110-lecie?](#)

Życzę wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób identyfikują się z tą szkołą, aby właśnie ta szkoła sprawiała im wiele radości, by do niej przychodzili zawsze z chęcią i przyjemnością, by traktowali ją faktycznie jak swój drugi dom. Życzę wzajemnej tolerancji, szacunku, zrozumienia, sił, wytrwałości i satysfakcji z wykonywania bardzo ważnej, trudnej i odpowiedzialnej pracy.

[Dziękuję za rozmowę i oczywiście życzę wielu sukcesów i satysfakcji z pracy.](#)

Rozmawiał Bartłomiej Pasiak, kl. 3cp

CHROBRY OTWORZYŁ DRZWI

Dzień Otwarty jak święto szkolne

Dzień 27 maja był dniem spektakularnym dla całej społeczności szkolnej, ale i nie tylko... bowiem tego dnia do Chrobrego zawitało kolejne pokolenie młodzieży, które, miejmy nadzieję, powróci w innych okolicznościach - we wrześniowej aurze. Świadectwem tego niewątpliwie będzie ten niezapomniany majowy dzień, kiedy to udało się zorganizować Dni Otwarte. Są one niejako wizytówką leżajskiego liceum, które słynie głównie z hucznie i corocznie organizowanego tego "święta".



Zdecydowanie Dni Otwarte można określić świętem szkolnym, nie tylko

ze względu na dzień wolny od zajęć, ale głównie dlatego, że szkoła zamienia się w magiczne miejsce, do którego wstęp ma każdy. Wówczas okazuje się, że szkoła nie jest jedynie źródłem wiedzy, z którego jej wychowankowie korzystają, lecz jest także miejscem wyjątkowym, gdzie nie brakuje zabawy rozrywki i rodzinnej atmosfery. Okazją do pokazania tych aspektów szkół są właśnie Dni Otwarte, będące namiastką całego życia szkolnego. Trzeba tu być, żeby poczuć ten klimat i zrozumieć magię tego miejsca...



Wstęp do lepszego jutra

Dzień Otwarty zapewnił wiele emocji i wyrazistych wrażeń ósmoklasistom, przed którymi stoi ważna decyzja. Nasi uczniowie dołożyli swoją cegiełkę do podjęcia tej, jakże trudnej decyzji, a było nią zaprezentowanie leżajskiego liceum oraz oferowanych przez niego kierunków kształcenia. Niewątpliwie oferta ta jest szeroka, dlatego chociaż podstawę poszczególnych profili odzwierciedlono... Młodzi ludzie, przychodząc tutaj nie wiedzą, czego mogą się spodziewać, kto stoi po drugiej stronie drzwi oraz jak ich powita, dlatego też na barkach całej

społeczności szkolnej spoczywa ten ciężar, bowiem pierwsze wrażenie jest najważniejsze, nawet w procesie kształcenia. Zadanie choć ciężkie to jednak do spełnianie, bowiem nasza młodzież świetnie zrealizowała powierzony im obowiązek i uroczyście przyjęła młodszych kolegów pod swoje skrzydła, które rozkładają się tuż za drzwiami... Tam jest recepcja, będąca przejściem, wręcz korytarzem do krainy szczęścia i wspomnień na lata. Dopiero później wszystko się zaczyna, jednakże okazuje się, że ów korytarz też jest ważny, też odgrywa kluczową rolę. Dlaczego? To właśnie tutaj wszystko się zaczyna, to tutaj pojawiają się pewne myśli, już snują się wnioski i opinie o szkole. Na przestrzeni lat, okaże się, że za każdym razem, jak przechodzi się przez ten niewielki odcinek to pojawia się wiele emocji, niekiedy i wspomnień, ale zawsze wydaje się, że wchodzi się pierwszy raz i oczywiście przenika w inny świat.



A jednak nauka też...

Szkoła średnia charakteryzuje się wysokim poziomem nauczania, ale za to niezwykle wnikliwym i ciekawym, co udało się udowodnić 27 maja, bowiem każda przestrzeń

c.d. w szkole została specjalnie zaaranżowana, aby pokazać dany profil. Żaden kąt nie pozostał pusty, bowiem wyobraźnia i kreatywność granic nie ma. Każde stoisko było pełne przedmiotów związanych z określonym kierunkiem, a także pełne zagadek oraz zabaw dla gości.



Spektakularne pokazy zapewniły klasy biologiczno – chemiczne, które wykorzystały zasoby substancji oraz zainteresowały młodzież przebiegiem reakcji chemicznych. Tym sposobem zaprezentowano także sprzęt, którym szkoła dysponuje, a jest on dość atrakcyjny. Wyposażenie jest z pewnością na miarę młodego chemika, a także stwarza możliwości dalszego kształcenia w tym kierunku. Co więcej, nawet sale są odpowiednio przystosowane do takich czynności i można rzec, że przyciągają swoim wystrojem.



Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko geograficzne, które było pełne zdobyczy takich jak minerały, zdjęcia z różnych zakątków świata, przedmioty charakterystyczne różnych kultur oraz oczywiście mapy, globusy i makiety struktury ziemi.

Uwagę przykuwało też stanowisko fizyki, gdzie rozstawiono wszystkie urządzenia fizyczne i prezentowano ich zastosowanie. Ta dziedzina wiedzy nie wymaga żadnych specjalnych pokazów z wydzielaniem się jakiejś substancji, ta dziedzina fascynuje swoją powszechną funkcjonalnością, a niekiedy też i bawi.



Podobnie było z informatyką, która znalazła swoich fanów i pozwoliła się im przenieść do jej świata w postaci wykładu przeprowadzonego przez doświadczonego informatyka.



Mała sala z kolei była miejscem, gdzie połączono technikę z informatyką i dano świetny pokaz robotyki, która jest świetną opcją dla młodego pokolenia – nigdy nie nudzi zawsze idzie do przodu. Oczywiście nie mogło zabraknąć też klasy wojskowej, która ciekawi przede wszystkim swoim sprzętem (bronią, kamuflażem). Być może był to pierwszy raz tych młodych ludzi z wojskowymi i och codziennością.



Nie należy zapominać o części lingwistycznej, mianowicie każdy z języków miał swoje własne miejsce i ukazał swoją specyfikę, nawet zorganizowano krótką scenkę w języku angielskim.



Z pewnością każdy znalazł coś interesującego dla siebie, bowiem ciężko było przejść obok jakiegokolwiek stanowiska i nie spojrzeć na jego specyfikę. Z czego

to wynika? A no z tego, że wszystko było idealnie dopracowane, dopięte na przysłowiowy ostatni guzik, do tego dnia przygotowywano się dużo wcześniej i jak widać było warto. Lecz dopiero w sierpniu dzień ten zbierze swoje żniwo...

Atmosfera przede wszystkim

To co przykuwało szczególną uwagę to oczywiście atmosfera, której nie da się w żaden sposób zapomnieć... Sala gimnastyczna wypełniła się muzyką i tańcami, których nie odmówił nawet ksiądz. Swoim układem tanecznym uraczyły gości cheerleaderki, reprezentując tym samym dodatkowe zajęcia oraz rozrywkę. Z kolei patio było punktem centralnym całego wydarzenia, bowiem to właśnie tam nasi uczniowie zaprezentowali swoje talenty, mianowicie śpiew, taniec (zespół boogie-woogie, do którego należą nasi uczniowie) oraz gra na perkusji, którą zaszczycił nas sam dyrektor...

Oczywiście z pamięci nie można wymazać humorystycznego Mikołaja - króla ("majowego"), który swoją obecnością podkoloryzował klimat i rozbawiał towarzystwo zaskakująco zręcznymi ruchami, a także nie stronił od zdjęć... Szkoła wypełniła się wówczas przebierańcami, nawet z minionych epok, bowiem na korytarzu można było spotkać samego Tadeusza Sopolcę czy Mickiewicza – idola niejednej polonistki i niejednego humanisty - oraz wiejskie

dziewczyny z koszami kwiatów i plecionymi wiankami...



Takie właśnie pokolenie tutaj się kształci...

Możliwości spędzenia tak wyjątkowego czasu stworzyli nauczyciele oraz Samorząd Uczniowski, który zadbał o najdrobniejsze szczegóły i sprawił, że nie było czasu na nudę. W centrum miał on swoje stanowisko, gdzie można było zrobić sobie symboliczne zdjęcie w ramce Instagrama z samym przewodniczącym. A następnie wspólnie zatańczyć wszystkim znane układy taneczne.



Po raz kolejny okazało się, że przyjazna atmosfera jest kluczem do dobrej zabawy i że nasza licealna młodzież potrafi się bawić. Każda kolejna akcja utwierdza tylko w tym przekonaniu oraz pozwala sądzić, że szkoła zmienia ludzi i buduje przed nimi lepszą przyszłość. A to wszystko dzieje się za sprawą Dni Otwartych,

bowiem to od nich zaczyna się przygoda ze szkołą marzeń, co najważniejsze nigdy się nie kończy - wspomnieniami nadal będzie żywa...

Maria Martula

POSZUKUJĄC LICZB PIERWSZYCH

Dobry Bóg stworzył liczby naturalne; inne są dziełem człowieka. — Leopold Kronecker (1823–1891)

Historia liczb naturalnych sięga tak daleko wstecz, że trudno jednoznacznie określić nie tylko to kiedy, ale także gdzie pojawiły się one po raz pierwszy. Przypuszcza się więc, że proste operacje liczbowe towarzyszyły ludziom od zawsze. Na przykład prehistoryczni myśliwi znali i rozróżniali pojęcia takie jak nic, jeden, dwa oraz wiele, które wykorzystywali do opisywania liczby upolowanych zwierząt. Liczenie nie jest wyłącznie ludzką zdolnością, ale tylko w przypadku ludzi rozwinęło się tak bardzo. Jak to się stało? Rozwój człowieka wiązał się naturalnie ze wzrostem umiejętności liczenia. Było tak choćby dlatego, że rozrost plemion oraz rozwój technik łowieckich, hodowlanych i handlowych wymuszał precyzyjne operowanie na coraz to większych wartościach. Dowody historyczne wskazują na to, że niewielkie liczby opisujące rozmiary takich zbiorów (zwane dziś liczbami pierwszymi) były znane ludziom zamieszkującym tereny obecnego Kongo już 20 tysięcy lat temu.

Dziś liczby naturalne i własności ich dzielników wykorzystuje się tak powszechnie, że większość z nas nie

zdaje sobie z tego sprawy. Myli się jednak ten, kto sądzi, że o liczbach naturalnych wiemy już wszystko. Jednym z ważnych problemów współczesnej matematyki obliczeniowej był problem znalezienia algorytmu, który dla dowolnej liczby naturalnej potrafiłby szybko określić, czy jest ona pierwsza. Pierwszy taki algorytm udało się znaleźć dopiero w 2002 roku — do tego czasu nie było nawet wiadomo, czy jest to możliwe. Dziś matematycy zastanawiają się, czy istnieje algorytm, który dla dowolnej liczby naturalnej potrafi szybko znaleźć wszystkie jej dzielniki.

Liczby pierwsze

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Liczby naturalne to dodatnie liczby całkowite: 1, 2, 3, 4, itd. Liczb naturalnych jest nieskończenie wiele. Każda z nich ma także dzielniki, które same są liczbami naturalnymi. Na przykład liczba 6 dzieli się przez 1, 2, 3 i 6, liczba 14 dzieli się przez 1, 2, 7 i 14, a liczba 5 dzieli się przez 1 i 5. Jeśli liczba naturalna ma dokładnie dwa różne

dzielniki, to mówimy, że jest liczbą pierwszą. Oto kilka początkowych liczb o takiej własności: 2,3,5,7,11,13,17,19,23,...

Liczbę naturalną, która ma więcej niż dwa dzielniki możemy zapisać jako iloczyn kilku liczb naturalnych większych od 1 — taką liczbę nazywamy więc złożoną. Na przykład liczba 28 jest liczbą złożoną, ponieważ $28=2 \cdot 14$. Liczba 1 ma tylko jeden dzielnik — nie jest więc ani liczbą pierwszą, ani liczbą złożoną.

Już od czasów starożytnych wiadano, że niektóre liczby złożone można przedstawić w postaci iloczynu mniejszych liczb na kilka różnych sposobów (np. $28=2 \cdot 14$,

a równocześnie $28=4 \cdot 7$). Szybko okazało się jednak, że istnieje dokładnie jeden sposób, w jaki można przedstawić dowolną liczbę złożoną jako iloczyn liczb pierwszych (np. $28=2 \cdot 2 \cdot 7$). Pierwszy znany dowód tego

faktu pojawił się już w IV w. p.n.e. w zbiorczej publikacji Euklidesa, zatytułowanej Elementy. Jego zwartą wersję, nazywaną przed matematyków podstawowym twierdzeniem arytmetyki, można sformułować następująco.

Twierdzenie (Podstawowe twierdzenie arytmetyki). Każda liczba naturalna większa od 1 jest

albo liczbą pierwszą, albo da się ją jednoznacznie przedstawić w postaci iloczynu liczb pierwszych.

W poszukiwaniu liczb pierwszych

Liczyby pierwsze wykorzystuje się w matematyce dość powszechnie, szczególnie w dziedzinach związanych z teorią liczb, algebrą, algorytmiką i przetwarzaniem informacji. Niektórych matematyków od samych liczb pierwszych bardziej interesują jednak sposoby ich odnajdywania.

Jednym z najstarszych algorytmów wykorzystywanych do przeczyszczenia ciągu liczb naturalnych w poszukiwaniu liczb pierwszych jest algorytm znany pod nazwą sito Erastotenesa. Sito Erastotenesa pozwala szybko wyznaczyć wszystkie liczby pierwsze mniejsze od zadanej wartości granicznej. Idea algorytmu leży w tym, aby z listy potencjalnych liczb pierwszych systematycznie wykreślać te wartości, które na pewno pierwsze nie są. Liczbami pierwszymi są: 2 3 5 7 11 13 17 23 29 31 41 43 47 49

Sito Erastotenesa jest najszybszym znanym algorytmem poszukiwania wszystkich liczb pierwszych mniejszych lub równych zadanej wartości. Niestety, algorytm ten nie nadaje się zbytnio do poszukiwania dużych liczb pierwszych. Powód jest jeden — przyrostowe budowanie ciągu liczb pierwszych okazuje się

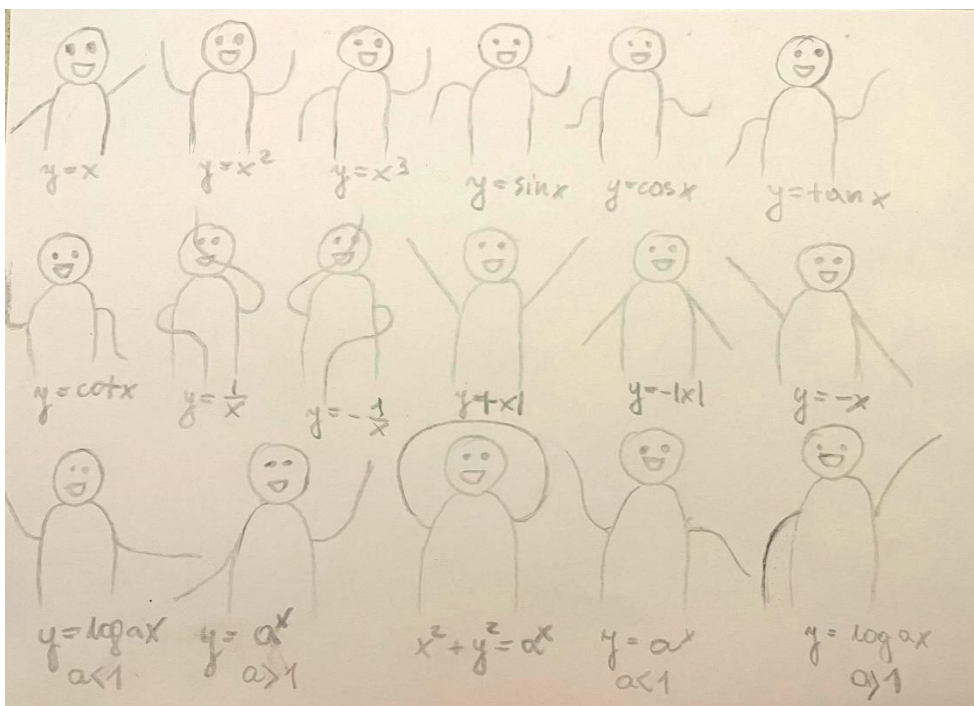
przekleństwem, gdy interesuje nas tylko największa z nich.

Wszystko jednak wskazuje na to, że rozkład liczb pierwszych w zbiorze liczb naturalnych jest w miarę równomierny, ale nieprzewidywalny. Jeśli weźmiemy pod uwagę twierdzenie Euklidesa (przypomnijmy: liczb pierwszych jest nieskończenie wiele), to nie powinno nas dziwić to, że matematycy szybko zaczęli się przechwalać kto ma większą. Aktualny tytuł mistrzowski należy do Jonathana Pace'a — 26 grudnia

rozrywką, ale uzyskiwane w ten sposób wartości już dawno wykroczyły poza praktyczne potrzeby. W stosowanych na co dzień algorytmach wykorzystuje się obecnie liczby pierwsze, które można zapisać z wykorzystaniem około 150 cyfr dziesiętnych. Choć zabrzmiało to niewiarygodnie, takie liczby można uzyskać najszybciej drogą... losowania.

Źródło:

<https://matematyka.poznan.pl/artykul/w-poszukiwaniu-liczb-pierwszych>



Rys. . Ciekawe spojrzenie na wykresy elementarnych funkcji - Łucja Pyda, 2 TS

2017 roku opublikował on numeryczny dowód pierwszości liczby, której zapis dziesiętny wymaga aż 23249425 cyfr. Jak to możliwe?

Poszukiwanie coraz to większych liczb pierwszych jest wspaniałą



LOGISTYCY W STOLICY

W dniach 26 – 28 maja 50 uczniów z klas logistycznych Technikum Nr 2 w ZSL zwiedzało Warszawę. Trzydniowa wycieczka do stolicy dofinansowana została w głównej mierze przez rządowe przedsięwzięcie Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach projektu „Poznaj Polskę”, którego celem było dofinansowanie wycieczek szkolnych do znajdujących się w Polsce muzeów, miejsc pamięci, obiektów kultury oraz instytucji popularyzujących osiągnięcia nauki. Technikum Nr 2 otrzymało wsparcie finansowe w kwocie 15 000 zł.



Zwiedzanie Warszawy uczestnicy wycieczki rozpoczęli od wizyty w Muzeum Neonów, mieszczącego się w zabytkowym budynku dzielnicy starej Pragi. Młodzież miała okazję poczuć klimat czasów PRL, w którym wychowywali się ich rodzice i dziadkowie.

Następnym punktem programu była wizyta w Centrum Nauki Kopernik. CNK to prawdziwy raj dla miłośników nauki. Interaktywne wystawy, setki eksponatów w różnych galeriach tematycznych, stanowiska doświadczalne i narzędzia

pozwalające na samodzielne poszerzanie wiedzy oraz wyjaśnianie wielu zjawisk – wszystko to sprawiło, że nauka stała się wciągającą i fascynującą przygodą dla uczniów. Mogli oni samodzielnie przeprowadzać eksperymenty na poszczególnych stanowiskach. Dzięki temu dotychczas skomplikowane dla niektórych z nich prawa przyrody stały się bardziej zrozumiałe i jasne.

Z punktu widokowego Pałacu Kultury i Nauki młodzież podziwiała przepiękną panoramę Warszawy.

Drugi dzień wycieczki to zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Powstania Warszawskiego, co stanowiło doskonałą lekcję historii i patriotyzmu.



Ekspozycja przedstawia walkę i codzienność powstania na tle okupacji, poprzez ukazanie złożonej sytuacji międzynarodowej, aż po powojenny terror komunistyczny i losy powstańców w PRL-u. Muzeum wykorzystuje nowoczesne techniki audiowizualne. Są one bardzo przydatne w dotarciu do jednego z głównych jego adresatów, jakim jest młodzież, pozwalając także w sposób

inspirujący opowiadać o historii i patriotyzmie.

Młodzież zapoznała się z dziejami powstania, historią i działalnością Polskiego Państwa Podziemnego, a poprzez uważne słuchanie oddała hołd tym, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę i jej stolicę. Potem uczestnicy wycieczki zwiedzili Muzeum Narodowe, a w nim 6 stałych ekspozycji, wywierających niezapomniane wrażenia.

Następny etap to zwiedzanie Stadionu Narodowego im. Kazimierza Górskiego w ramach pakietu „w centrum wydarzeń”. Uczestnicy wycieczki mogli usiąść na miejscach przeznaczonych dla VIPów, zwiedzić szatnie reprezentacji Polski, zobaczyć sale konferencyjne i inne istotne miejsca stadionu.

Kolejnym punktem wyprawy była piesza wycieczka po Starym Mieście „Warszawa nocą”. Uczestnicy zaczęli ją od Placu Defilad, Ogrodu Saskiego, Placu Zamkowego, gdzie mogli podziwiać Zamek Królewski i Kolumnę Zygmunta III Wazy. Grupa wycieczkowa przemaszerowała staromiejskimi uliczkami i uczestniczyła w pokazie multimedialnym w Parku Fontann.

Ostatni dzień to zwiedzanie Muzeum Wojska Polskiego oraz pobyt w Centrum Pieniądza NBP. Miejsce to stanowi swoisty wehikuł czasu, w którym można dotrzeć do kluczowych miejsc związanych

z historią pieniądza. Uczestnicy wycieczki poznali historię pieniądza, zwiedzili ekspozycje banknotów i monet, mogli sprawdzić zabezpieczenia banknotów oraz wziąć do ręki sztabkę złota, o wartości około 3 mln zł.

Na zakończenie wycieczki młodzież udała się do Łazienek Królewskich, które stanowią przepiękny kompleks parkowo-pałacowy oraz nazywane są „najszczęśliwszym miejscem w Warszawie”. Klasycystyczne zabytki i ogrody były swego czasu letnią rezydencją króla Stanisława Augusta. Uczniowie mieli okazję podziwiać Pałac na Wodzie oraz Starą Oranżerię, w której znajduje się Królewska Galeria Rzeźby z gipsowymi kopiami najstynniejszych rzeźb starożytnego świata. W Parku Łazienkowskim podziwiali również pomnik Fryderyka Chopina, który stanowi wyraz uczczenia pamięci wielkiego kompozytora w mieście, w którym spędził dzieciństwo i lata nauki.

Organizatorami wycieczki byli Anna Czerwonka i Andrzej Makówka, a opiekunami młodzieży Aleksandra Zdulska i Marta Makówka.



Relacja foto z wyjazdu.



Autor:

Andrzej Makówka



Czy matematycy wiodą nudne życie?

Oczywiście, że nie! Matematyka zapewne kojarzy się z siedzeniem nad liczbami i trójkątami i zapisywaniem kolejnych założeń. Jednak historia znała przypadki wybitnych uczonych, którzy swoją wiedzę wykorzystywali na naprawdę dziwne sposoby. W tym tekście postaram się przedstawić kilka żartów, anegdot i ciekawostek matematycznych?

Czy da się obliczyć proporcje rządu idealnego?

Jak dobrze wiemy – z polityką bywa różnie. Często dobrze zapowiadający się politycy stają się despotami. Władza absolutna uderza komuś do głowy. Albo korupcja i inne nielegalne zjawiska wychodzą na pierwszy plan. Na całe szczęście polski matematyk (ale także filozof i uczestnik powstania kościuszkowskiego) Józef Hoene-Wroński stworzył pewien wzór na stworzenie rządu idealnego!

Ustalmy, że a to stopień anarchii, a d to stopień despotyzmu

$$a = \left(\frac{m+n}{m} \cdot \frac{m+n}{n} \right) p - r \cdot \frac{m}{n} p + r$$

$$d = \left(\frac{m+n}{m} \cdot \frac{m+n}{n} \right) r - p \cdot \frac{n}{m} p + r,$$

gdzie

m = numeryczny wpływ partii liberalnej,

n = numeryczny wpływ partii religijnej,

p = standardowe odchylenie filozofii partii liberalnej od prawdziwej religii,

r = odchylenie religii od prawdziwej filozofii.

Czy ktokolwiek z tego skorzystał? Ciężko powiedzieć, ale z dzisiejszej perspektywy może wydawać się to nieco zabawne.

Zresztą ten sam matematyk miał bardzo ciekawe życie prywatne. Podczas pobytu w Paryżu dokonywał oszustw na "Teorię wszystkiego". Popadł w spore długi, ale przekonał kredytodawcę, że zna taką teorię, a ten... zaczął go finansować. Jednak w pewnym momencie się zorientował, że to kłamstwo. Wytoczył mu proces. Hoene-Wroński przekonał sędziego, że... zna "Teorię wszystkiego" i sprawa została umorzona.

Dlaczego nie ma Nagrody Nobla z matematyki?

Zapewne wiele osób się nad tym zastanawiało. Istnieje jednak kilka odpowiedzi na to pytanie. Ciężko powiedzieć, która jest prawdziwa. Szczególnie godną uwagi jest ta, która mówi o... życiu romantycznym Alfreda Nobla! W jego życiu była pewna kobieta (Sophie Kowalewska) o wielkich zdolnościach matematycznych. Niestety odrzuciła jego zaloty, a Nobel znenawidził matematykę przez to. Inna hipoteza dotyczy tego, że jakaś kobieta (możliwe, że też Kowalewska) zostawiła Nobla dla jakiegoś matematyka. Czy te historie są prawdziwe? Być może, ale na pewno potwierdzają fakt, że poświęcenie nauce nie wyklucza ciekawych zdarzeń w życiu miłosnym.

A na koniec żart matematyczno-fizyczny (przecież te dziedziny bardzo się łączą)!

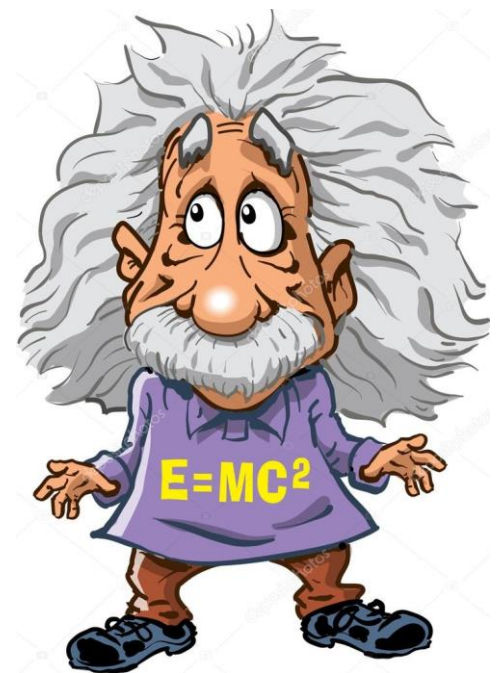
W niebie spotkało się trzech fizyków i matematyków: Newton, Pascal i Einstein i zaczynają bawić się w chowanego.

Einstein zaczyna liczyć: "1, 2, 3..." Pascal schował się za chmurką, a Newton narysował na podłodze kwadrat metr na metr i stanął w środku.

Po chwili Einstein mówi: "...99, 100. SZUKAM!"

Obraca się i zauważa przed sobą Newtona i krzyczy: "Newton, znalazłem Cię", a Newton na to: "Nieprawda, bo ja jestem jeden Newton na metr kwadrat, czyli Pascal."

Bartłomiej Pasiak, 3cp



Jak nauczyć się liczyć w pamięci?

Jak nauczyć się liczyć w pamięci?

Jeśli masz problemy z liczeniem w pamięci albo chcesz być po prostu w tym coraz lepszy to jest artykuł dla Ciebie.

Pewnego dnia na streamie na twitchu zauważyłem stronę o nazwie mathtrainer.org. Jest to strona na której możesz ćwiczyć swoje zdolności liczenia w pamięci. Z każdymi kolejnymi rozwiązany rachunkami rośnie twój poziom dzięki czemu cały czas powiększasz swoje zdolności, wiedzę i umiejętności. Mi osobiście sprawiło to wiele frajdy (przynajmniej więcej niż siedzenie nad samą książką zeszytem).

Dodatkowo możecie porównywać wasze osiągnięcia matematyczne ze znajomymi, a na stronie wyświetlany jest Twój ranking. Więc jeśli chcesz nieco rozwinąć swoje zdolności liczenia mathtrainer jest dla Ciebie.

Michał Świdrak

Trójkąty egipskie i trójki pitagorejskie

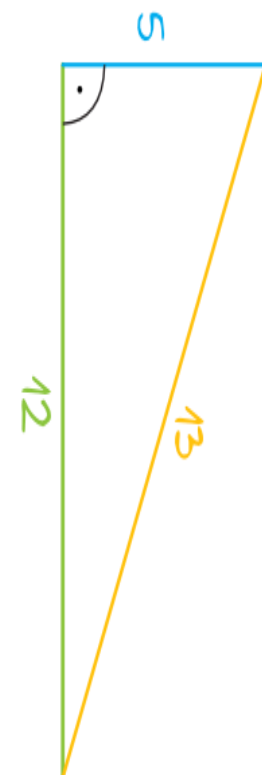
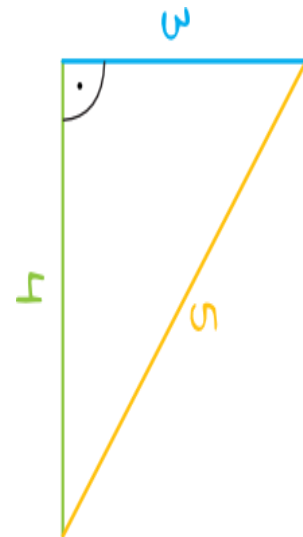
Wszystko ma związek z historią i rozwojem imperium egipskiego. Egipcjanie byli dość dokładnym narodem i chcąc budować różne rzeczy pod kątem prostym bardzo często wykorzystywali do tego celu trójkąt prostokątny o bokach 3,4,5. Jest to również Trójkąt wymierny średnioboczny.

Jeżeli więc zaszła potrzeba zastosowania kąta prostego, to odkładano na jednym boku trzykrotność jakiejś miary na drugim boku odkładano czterokrotność tej miary i kiedy końcówki tych długości były oddalone od siebie o pięć jednostek, to otrzymywano kąt prosty. Dlatego taki trójkąt jest nazywany trójkątem egipskim o bokach 3,4,5.

Trójka pitagorejska – trzy liczby całkowite dodatnie a , b , c spełniające tzw. równanie Pitagorasa. Ich nazwa pochodzi od twierdzenia Pitagorasa.

Jak wyznaczyć trójkąt pitagorejski?

Długości jego boków są liczbami naturalnymi a , b , c związanymi z warunkiem $a^2 + b^2 = c^2$, czyli np. 6, 8, 10 albo 12, 5, 13.



Przykładowe trójkąty Pitagorejskie



Maciej Sadek 2 TS

Wyjazd na Politechnikę Rzeszowską

Dnia 7 czerwca klasy 1e i 3cp odwiedziły Wydział Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Rzeszowskiej w ramach Programu VI Konferencji Naukowej Something About IT Security. Uczniowie mieli okazję skorzystać z przeprowadzanych wykładów i prezentacji, które obejmowały różnorakie zagadnienia. Należały do nich m.in. *Bankowość elektroniczna*, *Tożsamość nowym firewallem* czy *Sherlock Holmes na tropie cyberzłoczyńców*. Dodatkowo uczestnictwo młodzieży pozwoliło jej lepiej zapoznać się z funkcjonowaniem samorządu studenckiego oraz z działalnością samego wydziału tej uczelni, w której niewykluczone w przyszłości będą kontynuowali swoją dalszą edukację.

Aleksandra Rydzik, 3cp

Technicy na Uniwersytecie Rzeszowskim

W dniu 24 maja 2022r. wybraliśmy się całą klasą 3TEG na Uniwersytet Rzeszowski aby wziąć udział w Dniu Otwartym, gdzie mieliśmy możliwość rozmowy ze studentami oraz osobami pracującymi w różnych zawodach. Każdy mógł znaleźć stanowisko, które odpowiadało jego zainteresowaniom. Stanowiska jakie mogliśmy zobaczyć to m.in. sztuk pięknych, muzyki, historii itp.



Najbardziej naszą uwagę przykuł dział ekonomiczny, przy którym sympatyczna Pani odpowiedziała na pytania, które zadawaliśmy. Pomogło nam to w pewnym stopniu ukierunkować decyzje o przyszłości dalszej nauce, którą już za rok będziemy musieli podjąć. Mieliśmy też możliwość udziału w wykładach prowadzonych przez profesorów wykładających na Uniwersytecie Rzeszowskim. Tematem jednego z nich były prawa człowieka a drugi planowanie przyszłości. Uważamy, że taki edukacyjny wyjazd był przydatny i wiele z niego wynieśliśmy.

A osobom, które stanowczo studiowaniu mówią NIE, pojawiła się w głowie myśl „a może jednak...”.



*Natalia Leja
Patrycja Musiał*

Wyjazd na kajaki

Dnia 6 czerwca klasy 3CP i 3GP wraz z wychowawcami panią Brygidą Polańską, panią Małgorzatą Miką oraz opiekunami panią Katarzyną Zygmunt, panią Moniką Ryzner oraz panem Tadeuszem Konnakiem i księdzem Maciejem Cebulakiem pojechali na kajaki. Wybraliśmy krótszą trasę która trwała dwie godziny i kończyła się na zalewie w Zwierzyńcu.



Po dokładnym i szczegółowym wprowadzeniu, wsiedliśmy w parach

do kajaków popłynęliśmy wraz z nurtem rzeki. Śmiechu i dobrej zabawy nie było końca, ponieważ nie każdy z nas w pełni potrafił zapanować nad kajakiem, a często napotykanne przeszkody w postaci kamieni oraz gałęzi przynosiły nam sporo problemów. Mimo wielu przeciwności mieliśmy sporo radości i relaksu, niektórych nie ominęło spotkanie z zimną wodą, które zapewnił uczniom ksiądz Maciek.



Zmęczeni ale szczęśliwi w drodze powrotnej wymienialiśmy się najciekawszymi historiami i przygodami. Ta wycieczka, mimo iż nie pozorna pozostanie w naszych wspomnieniach na długo, a opalenizna nie opuści nas do końca wakacji.

Julia Bzdoń 3cp

Ognisko integracyjne klas 3CP,3DP

Dzień 30.05.2022 na pewno zapadnie w pamięci uczniom klas trzecich...



To właśnie tego dnia wszyscy wspólnie wybraliśmy się pod opieką Pani Brygidy Polańskiej oraz Pani Bogusławy Kotwicy do ośrodka wypoczynkowego naszej szkoły znajdującego się w Ożannie. Mimo że, pogoda na początku wyjazdu nas nie zadowoliła to z czasem wyszło słońce i poprawiło humor uczestnikom.



Każdy mógł robić to co sprawia mu radość, część z nas grała w siatkówkę lub badmintona, a inni wspólnie spędzali czas przy rozmowach grając w gry planszowe. Wszyscy miło zapamiętamy to ognisko przede wszystkim ze względu na przyjemną

atmosferę jaka panowała na wyjeździe.

Karolina Margas 3cp

Mój pobyt w Polsce

Jestem studentką na Ukraińskim Narodowym Uniwersytecie Sportowym. Wybrałam ten kierunek, by zostać trenerem sztuk walki – Taekwondo – oraz zarządzać sportem, a w przyszłości otworzyć swój własny klub sportowy. Tak



wyglądała moja nauka na Ukrainie, ale to się zmieniło i po przyjeździe do Polski musiałam znaleźć dla siebie miejsce - dotarłam do Leżajska, w którym trafiłam do Zespołu Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego. Wybrałam to miejsce, przede wszystkim dlatego, że wyróżniało się ono dobrymi opiniami wśród mieszkańców Leżajska. Moim celem w tej szkole stała się nauka języka polskiego i zawiązanie bliższych relacji z kolegami z Polski. To było dla mnie ważne, bo wiedziałam, że zostanę tutaj na dłużej i będę mieszkać w Leżajsku i żyć w Polsce przez najbliższe miesiące, może lata.

Szkola na Ukrainie znacząco różni się od tej w Polsce. W naszym systemie codziennie odbywa się od 5 do 7 lekcji, które zaczynają się o godzinie 8:30 rano. Edukację zaczyna się zazwyczaj w wieku 6 lat od szkoły podstawowej, która trwa 9 lat. Dokładniej szkoła podstawowa trwa od 1-4 klasy, szkoła średnia od 5 do 9 klasy, a szkoła wyższa od 10 do 11 klasy. Zazwyczaj szkoła podstawowa mieści się w tym samym budynku co szkoła średnia. Po niej należy wybrać między liceum - trwającym 2 lata, a technikum - trwającym 4 lata. Niezależnie od wyboru można kontynuować edukację na wybranym kierunku studiów. Różnica w wieku rozpoczynania

poszczególnych etapów edukacji to moim zdaniem główna różnica między polskim, a ukraińskim systemem edukacji. Poza tym nie widzę wielkich różnic.

Osobiście bardziej podoba mi się ukraiński system edukacji, jest mniej rozległy i bardziej dynamiczny, można osiągnąć to samo co w Polsce, ale w krótszym czasie. Natomiast co zauważyłam w polskim liceum, na przykładzie ZSL, jest to, że tutaj budynek szkoły jest bardziej innowacyjny, sale nowocześniejsze, a remonty częste - czego u nas brakuje, bo jest wiele pomieszczeń potrzebujących odnowienia.



Natomiast w Leżajsku szkoła jest zadbana, niczego nie brakuje i każdy otrzymuje wiele rzeczy do własnej dyspozycji, od sprzętu komputerowego po sprzęt sportowy i szeroką gamę wyboru kierunków kształcenia. Ludzie, których tutaj poznałam są przyjaźni i otwarci, nauczyciele dobrze wykształceni i zaradni – z profesjonalnym podejściem do ucznia. Zostałam bardzo dobrze przyjęta, z troską i zapewnieniem mi tego czego potrzebowałam. Za to polubiłam ZSL w Leżajsku i jestem bardzo wdzięczna za takie przyjęcie mnie w szkole, cieszę się, że otrzymałam tę możliwość i ją wykorzystałam.



Julia Tereszenko

Dlaczego humaniści mają w programie przedmioty ścisłe, a ścisłowcy humanistyczne?

Na to pytanie próbują odpowiedzieć przedstawiciele klas trzecich.

Dlaczego dalej uczymy się chemii, biologii czy fizyki? Pytanie to zadaje sobie co rok wielu uczniów szkół średnich z całej Polski, mających rozszerzenia z przedmiotów humanistycznych.

Mimo iż istnieje krótka odpowiedź - "Po nic", uważamy, że jest ona nie tylko błędna, ale wręcz krzywdząca. Lekcje z przedmiotów ścisłych pozwalają uczniom mierzyć się z unikatowymi zadaniami, które stymulują nasze mózgi, co w konsekwencji doprowadza do poprawy zdolności logicznego myślenia, jak i rozwiązywania skomplikowanych działań. Co więcej posiadanie podstawowej wiedzy z zakresu wszelkich przedmiotów szkolnych, a w szczególności biologii, chemii i fizyki pozwalają filtrować nam informacje, które docierają do nas każdego dnia, dzięki czemu zmniejszamy ryzyko "złapania się" na fake newsy, czyli plagę naszych czasów. Dodatkowo sprawne poruszanie się w tematach około przyrodniczych zwiększa naszą wartość, jako potencjalnych rozmówców dla drugiej osoby, powiększając jednocześnie pulę rozmów i tematów, które moglibyśmy podjąć z drugim człowiekiem. Sama nauka takich przedmiotów, jak chemia, biologia czy fizyka pozwala lepiej zrozumieć otaczający nas świat, a co za tym idzie, zaspokoić naszą wrodzoną ciekawość. Gdyby tego było mało, znajomość i zrozumienie omawianych zjawisk może nam pomóc w życiu

codziennym. Przykładów może być wiele – ochrona przed korozją, oszczędzanie paliwa podczas jazdy samochodem czy zdrowe odżywianie się, tym również zajmują się wspomniane wyżej przedmioty. Nie muszą więc one koniecznie wiązać się z poznawaniem czy tłumaczeniem jakichś wielkich i wiecznych zasad działania świata. Mogą odpowiadać na bardziej "życiowe" pytania. "Dlaczego ser ma dziury?" to tylko pierwsze z brzegu pytanie, nad którym każdy spędził choć chwilę, lecz do odpowiedzi dotarło niewielu. Przedmioty przyrodnicze pozwalają zrozumieć jak taki proces zachodzi. Mamy nadzieję, że każdy przemyśli swoje nastawienie do „ścisłych”, gdyż nawet pobieżne ich poznanie daje nam same plusy.

Oliwia Pukała, Filip Żmijan - 3GP

Zdarzają się przypadki, gdy ktoś świetnie odnajduje się na wielu płaszczyznach. Możemy nazwać go wtedy „człowiekiem renesansu”. Jednak predyspozycje naukowe zazwyczaj przechylają którąś z szal. Kryterium podziału ludzi na ścisłowców i humanistów jest ogólnie znane i stosowane. Każdy młody człowiek inaczej przyswaja wiedzę i lepiej radzi sobie w określonych dziedzinach nauki, dlatego też wiąże z nimi przyszłość. Zatem, jeżeli ktoś jest osobą o zdolnościach w zakresie nauk ścisłych, mogłoby się wydawać, że przedmioty humanistyczne nie są mu potrzebne. Nie jest to jednak do końca prawdziwe stwierdzenie. Jednogłośnie nie jesteśmy w stanie wyliczyć, co konkretnie daje nam wyjście z własnej strefy komfortu zagłębienie się w przedmioty dla nas mniej odkryte. Z pytaniem tym wyszliśmy na korytarz naszej szkoły. Jedną ze spotkanych osób była uczennica klasy 3, Kamila, której jednym z przedmiotów rozszerzonych jest

matematyka. Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać. Kamili sądzi, że przedmioty humanistyczne „pozwalają stać się bardziej czułymi na artystyczne aspekty życia, dzięki czemu łatwiej poznać możemy kulturę”. Osoby specjalizujące się w przedmiotach ścisłych powinny mieć również wiedzę na tematy związane z językiem polskim. Wiąże się to ze sposobem w jaki się wypowiadają. Przedmioty takie, jak chemia czy biologia opierają się na doświadczeniach, w których wnioski muszą być formułowane logicznie i spójnie, w czym pomaga nam np. znajomość środków językowych i interpunkcji. Często osobom o ścisłych umysłach trudno jest przyswoić wiedzę humanistyczną. Jednakże sądzimy, że warto poświęcić kilka chwil, aby zgłębiać wiedzę z języka polskiego, historii czy wiedzy o społeczeństwie. Przepaść między ścisłowcami a humanistami może wydawać się głęboka, lecz z drugiej strony paradoksalnie płytka. Człowiek uważający się za wykształconego w naszym odczuciu potrafi połączyć wiedzę humanistyczną i ścisłą. Taka symbioza daje wiele możliwości i pozwala na rozwój człowieka.

*Filip Fus, Magdalena Martula,
Aleksandra Rogala, Martyna Jakubowska
3BP*



**Który nauczyciel najczęściej mówi:
„czas ucieka, matura czeka...”?**



Konkurs plastyczno-literacki „Chrobry kiedyś i dziś, czyli 110-lecie ZSL w Leżajsku”

Z okazji Jubileuszu naszej szkoły odbył się konkurs plastyczno-literacki. Wzięło w nim udział 26 uczniów, wpłynęło 14 prac plastycznych i 12 literackich. Poprzez udział w konkursie młodzi artyści mogli rozwinąć wyobraźnię i aktywność plastyczną, pogłębić wrażliwość estetyczną inspirowaną literaturą oraz poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą historii szkoły. Złożone na konkurs prace plastyczne wykonane zostały różnorodnymi technikami i prezentowały wysokie walory artystyczne i estetyczne a pomysły uczniów były oryginalne czytelne w swoim przekazie. Po burzliwych obradach, którym przewodniczył wicedyrektor Waldemar Tłuczek, odbyło się uroczyste wręczenie nagród ufundowanych przez Pana Dyrektora Zbigniewa Trębacza.

Miło nam poinformować o wynikach konkursu plastycznego:
I miejsce Natalia Dziwota, 1B
II miejsce Martyna Słomiany, 1H
III miejsce Paulina Czapla, 1TE

oraz konkursu literackiego:
I miejsce Jagoda Reichert, 3HP
II miejsce Bartłomiej Pasiak, 3CP
III miejsce Amelia Smycz, 3HP



Natalia Dziwota, I miejsce



Jagoda Reichert, I miejsce



Martyna Słomiany, II miejsce



Bartłomiej Pasiak, II miejsce



Paulina Czapla, III miejsce



Amelia Smycz, III miejsce

I miejsce



Praca plastyczna: Natalia Dziwota

Moja szkoła

Przekraczam jej próg codziennie rano,
Spotyka mnie tu przygód niemało. Już na
wejściu konserwator mnie wita, Z kolekcją
kluczy jak strażnik czmycha.

Po chwili widzę także przyjaciół,
Wspomnienia nasze zakłete w tym gmachu.
Rozmowa i śmiech otula tu ściany, Zegar do
dzwonka odmierza, o rany!

Lekcja zaczyna się nieco mozolnie, Każdy
zaspany, czas płynie powolnie, Lecz już po
chwili uczniów wahania, W gromkiej
dyskusji opływa sala.

Komunikat poranny zabrzmieć zatem musi,
Przełożenie kartkówki niejednych już kusi
Zajął to jednak sekund dwadzieścia,
Nieuniknione są więc, prac nadejścia.

Czas przyszedł na matematykę, Każdy
muśnięty został dreszczykiem. Wzory na
ścianach sytuację ratują, Pewność klasy
wyraźnie potęgują.

Przerażeniem napawa także historia, Gdzie
co lekcyjne pytanie dla uczniów jak
zbrodnia. Po wszystkim na patio w relaksie
się opływa, Dlatego na przerwie tłumami
każdy tam przybywa.

Nauczyciele wsparciem nas ogarniają,
Anegdotami z życia często zabawiają.
W każdej sytuacji pomocną wyciągają dłoń,
Nawet jeśli niewiedza nasza wysoka jak
Groń.

Choć COVID rozłączył nas na prawie dwa
lata, Ta szkoła to ulubione miejsce tego
świata. Najważniejszy nie jest budynek czy
renoma, A przyjazna atmosfera i kadra
zaprzyjaźniona

Jagoda Reichert

II miejsce



Praca plastyczna: Martyna Słomiany

Ławka

Zarzucono jej nudny
przywilej
Opowiadania o iksach,
bitwach i Fauście

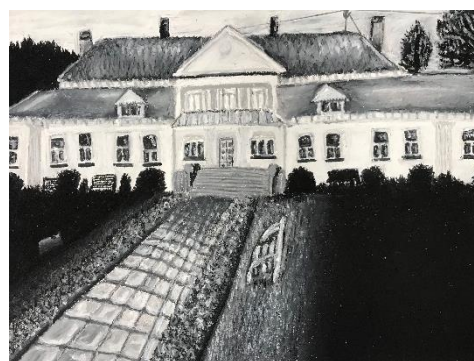
Powiedziano, że co najwyżej
Kable można z niej wynieść
HDMI i inne wyjścia

Drugie dno
Polega na wygraniu bitwy
Obliczeniu iksa
I niepodpisanie cyrografu

Punkt patrzenia
Jest zależny
Od wyboru ławki.

Bartłomiej Pasiak

III miejsce



Praca plastyczna: Paulina Czaplą

Chrobry nasza kadra

Już wiek minął, kawał czasu Nasza szkoła
trwa bez kwasu Nazwę Chrobry sobie
wzięła Kształci ludzi, tworzy dzieła Sto i
dziesięć lat minęło To jak z bicza jej
trzasnęło Stoi ciągle tak jak stała Wiwat
szkoła to jej chwała

Z Hiszpańskiego Pani nasza Swym
uśmiechem dzień okrasza System nauk jej

nie zmienił I świat właśnie to docenił
Uśmiech na jej ładnej buzi nie jednego
wiedzą kusi Zawsze radą dopomoże każdy
do niej wbić może

Pan Profesor od Historii, Pyta zawsze, on
jest srogi Chce jedynkę dać każdemu Bo to
radość sprawia jemu Ale dobry z niego
człowiek I nauczy nas cokolwiek Wszak
sympatią nas obdarza Chęcią życia wciąż
zaraża

Polonistka jest kochana Ciągłe nami
zatroskana Do matury nas prowadzi Zdać ją
trzeba tak nam radzi A rozprawki to jej
konik Mamy pisać tezy do nich "Pan
Tedeusz", czy też "Dziady" Zawsze daje
trafne rady

Matematyk nasz otwarty Wciąż trzymają
się go żarty Dowcipami łatwo rzuca Dobry
nastój nam podrzuca Kubeł wody na nas
leje Ciągłe pyta co się dzieje: „Czemu wy się
nie uczyacie Jak zadania obliczyć”

W-F – iści nasza chwała Ich sympatia jest
niemała Przyjaciółmi są naszymi W całej
szkole najlepszymi Jeden z nich wielbiciel
sportu Ćwiczyć każe biec do portu A ten
drugi całkiem inny Robi postój nam
godzinny

Z geografii Pani ściga Tutaj nikt się nie
wymiga Ma charakter to wam powiem Nie
nerwujcie jej podpowiem Przed covidem
nas chroniła "Dezynfekcja" wciąż mówią
Ona jest kochana cała Bądźmy wdzięczni
dla niej chwała

Nasz kochany Pan dyrektor To jest taki
szkolny lektor Radiowęzeł opanował
Głosem szkołę obdarował Z niego taki
przystojniacha Ludzi cieszy gdy pomacha
Jest zaradny trzeba przyznać Jemu
wdzięczność trzeba wyznaczyć

Wszyscy Ci nauczyciele Naszej wiedzy
rodziciele Dzięki takim ludziom w szkole
Chęć nauki nas nie kole Mnóstwo
wspomnień z nimi będzie Człowiek myśli o
nich wszędzie

Amelia Smycz

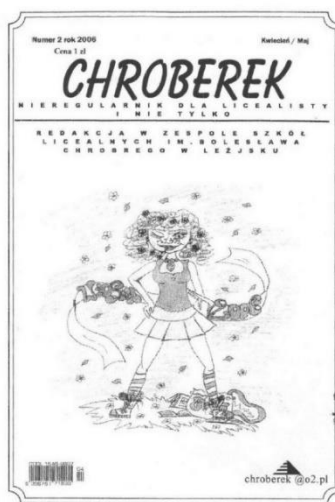


To już 110 lat...

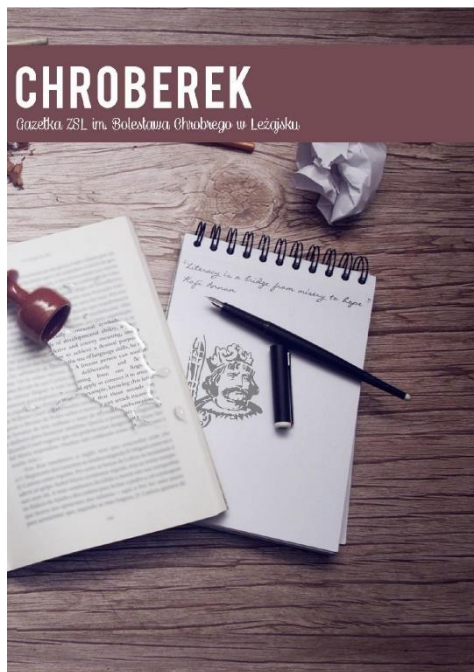
Zespół Szkół Licealnych w Leżajsku świętuje swoje 110 lecie istnienia szkoły. Zaczniemy od początku... Był rok 1912. Rada Miejska w Leżajsku postanowiła założyć Miejskie Gimnazjum Realne w Leżajsku, którego siedzibą był Dwór Starościński (obecnie Muzeum Ziemi Leżajskiej). Początkowo były tylko dwie klasy, z czasem zaczęto wprowadzać kolejne. W 1926 utworzono Państwowe Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego. W 1959 uruchomiono Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego. Od 1974 szkoła mieści się w obecnym budynku przy ulicy Marii Curie-Skłodowskiej 6. 14 października 1987 roku szkoła otrzymała sztandar, który ufundowały Miejska Rada Narodowa oraz leżajskie zakłady pracy.



A kiedy powstała gazetka „Chroberek”?



Pierwszy numer gazetki wydano 13 listopada 1991. Początkowo gazetka nosiła nazwę „Hroberek”, jej obecna nazwa to „Chroberek”.



6 czerwca 2006 roku została otwarte nowe skrzydło szkoły oraz nowe szatnie. Uroczyste otwarcie nowego łącznika pomiędzy starą częścią szkoły, a nowo szatnią było 4 października 2007.



Nasza szkoła otworzyła 1 lipca 2016 roku Ośrodek Rekreatywno-Wypoczynkowy w Ożannie. 1 stycznia 2018 roku nastąpiła rozbudowa Internatu Zespołu Szkół Licealnych, zostało wybudowane kolejne piętro. W naszej szkole została utworzona 7 stycznia 2020 r. Powiatowa Sala Koncertowa.



W niej odbywają się różnego rodzaju imprezy szkolne m.in. koncerty Powiatowej Orkiestry DIVERTIMENTO, Christmas Event, spotkań z podróżnikiem oraz wiele, wiele innych...

A od tego roku szkolnego zostało oddane do użytku nowe piętro budynku w części dydaktycznej.

Marcin Siusta



Pierwsze kroki w dorosłość

Początkowo strach ogarnia ci duszę,
Zajmuje swe miejsce, tworząc
katusze.

Lęk: co nadejdzie, co później, co
dalej?

Sprawia, że dorosnąć nie chcesz już
wcale.

Kończysz szkołę, a z nią pewien
etap,
Czerwiec potęguje, więc ciarki na
plecach.

Wydawać by się mogło, że w głowie
już tylko wakacje,

Lecz ty wolałbyś ominąć je,
wciskając spację.

Wsparcie oplata cię ze stron
wszystkich,
Przy sobie masz nauczycieli,
przyjaciół i bliskich.

Nie umniejsza to jednak lękowi czy
sobie poradzisz,
I czy wątpliwościom przyszłości
jakoś zaradzisz.

Pomocą stają się, zatem
wychowawcy:

W czym jesteś dobry, czy nie masz
pasji?

Ty jednak nie wiesz co lubisz robić,
A te pytania chcą chyba cię dobić.

Nie mało pomysłów musnęło już
głowę,
Ich ilość niejednemu zabrałyby
mowę.

Po usłyszeniu polecenia wyjątkowo
dobrego,
Wybrałeś liceum Bolesława
Chrobrego.

Szybko zniknęły tu wszystkie obawy
i lęki,
I okazało się, że dorosły świat – nie
taki ciężki

Otrzymałeś tu ogromną pomoc
i wsparcie,
A długotrwałego strachu nastąpiło
wyparcie.

Jagoda Reichert



Pamiętać wspomnienia

Wiosna, kwiecień i Bieszczad
powietrze -
To wspomnienia, co wypełniają me
serce.

Bajeczne drzewa w każdym
kilometrze,
Ubrane w biel lśnią tak wielce.
O każdy krok coraz bliżej,
Prawie dotykamy kłębow nieba.
Czy może one są coraz niżej?

Tak, lecz i Nam już niewiele trzeba.
Jest już w zasięgu mej ręki,
Nogi same pędzą po białej ścieżce
I docierają aż po krzyż wielki,
To nie koniec. Więc co jeszcze?
Krzyż ten ubrany jest i błyszczący,
Stroją go śnieżne sople,
Lecz po chwili, gdy wiatr zapiszczy,
Krzyż soplami bije, jak deszczowe
krople.

Jestem w domu, nic więcej nie
potrzeba,
To odległa kraina, w której pozostać
chcę,

Widzę wszystkie domki, laski i
granice,
A jak położę się - wiem, że to moja
siedziba.

Idę dalej – Szlak Czerwony czeka,
Wbrew nazwie - cały biały,
A na końcu czysta rzeka
I teren zawilców niemały.
Podnoszę głowę, patrzę - jestem
w raju,
Mój przyjaciel Bóg - przy boku,
Bo nie spadam, choć jestem na
skraju.
Sielanka, spokój i harmonia,
I ta cisza przeplatana śpiewem
I te drzewa szepczące każdym
liściem
Naturo! Cudem jesteś - i to nie
ironia!

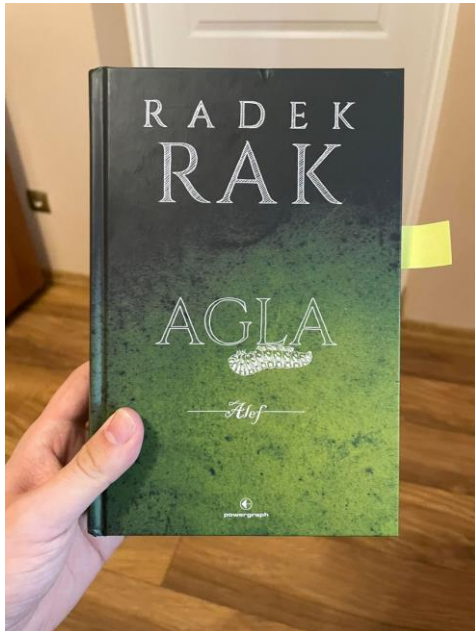
Ta przygoda się nie skończy,
Ja tu wrócę - to mój dom
Ognistym ciepłem pałający
I moją duszę uspokajający.
Podziwiać ciebie to za mało,
Ty na miłość zasługujesz
Tak niezmiernie Cię obdarowano,
Więc nowe życie w sercach
malujesz.
Tracę dech w piersiach,
A oczy me karmią się Twym
blaskiem,
Gdy po kamiennych schodkach
Kroczę bieszczadzkiem laskiem.

Maria Martula



“Podoba mi się myślenie o sztuce jako o pięknym chaosie.”

Radek Rak - “Aglą. Elf”



Nie bez powodu wybrałem akurat ten cytat z książki. Mianowicie Rak dostarczył mi wielu pięknych przeżyć podczas lektury. Mnóstwo przemyśleń o świecie, dorastaniu i literaturze. Jednocześnie wszystko zostaje stopione do postaci chaosu, w którym łączy się wiele sfer – o tym przeczytacie poniżej. Zaznaczę, że nie byłem przekonany do pomysłu pisania przez Raka “czegoś dla młodzieży”. Nigdy nie interesowałem się takimi książkami. Pomimo młodego wieku – nigdy nie lubiłem czytać rzeczy, które w jakiś sposób miały trafić do młodszego odbiorcy.

Jednak po sukcesie “Baśni o węzowym sercu” bardzo nie chciałem, aby pisarz drążył temat rabacji albo napisał identyczną historię w innej epoce. To się zdarza. A tu w sumie niespodzianka. Jednak to nie jest książka dla nastolatków. Dla dorosłych też nie. To opowieść

dla osób, które zgubiły w swoim życiu chęć przeżywania. Przygód. Natury. Relacji. W moim wieku najwięcej w tej kwestii się dzieje, a później niekiedy to umiera. Jestem Sofją Kluk. Nie wiem. Mylę się. Wchodzę w dziwne kłótnie. Nie radzę sobie w relacjach. Nie słucham rodziców. Więcej grzechów nie pamiętam. Jestem po prostu młody i cieszy mnie to, że Rak (facet o 17 lat ode mnie starszy) potrafi wykrzesać z siebie cechy jakże młodzieńcze, buntownicze. Czuję, że bardzo dobrze poznałem Sofję i jej bliskich. Jednak przez ponad 600 stron w książce naprawdę mało się dzieje, ale przepiękny język Raka wszystko ratuje.

Zresztą fabuła w tej książce najbardziej kuleje. Brakuje tu oryginalności, ale autor tworzy postaci w sposób bardzo dociekliwy i pełny. Dodatkowo operuje językiem jak nikt inny i “Aglę” się po prostu pochłania bez względu na wcześniejsze zarzuty. Nie mogę się doczekać kontynuacji, bo wyczuwam potężną sagę, którą wkrótce będzie trzeba zekranizować.

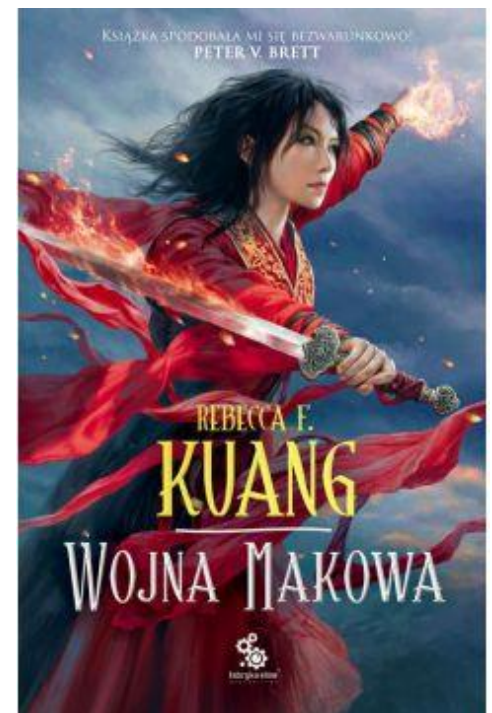
Czytajcie, raki ponuraki!

Bartłomiej Pasiak, 3cp

Rebecca F. Kuang „Wojna makowa”

Rin- czternastoletnia dziewczyna, która zawsze musi radzić sobie sama. Od najmłodszych lat zmagają się z wieloma przeciwnościami. Bycie sierotą nie ułatwia jej życia i dodatkowo je komplikuje. Rodzice zastępczy nie traktują jej jak swojego dziecka tylko dokładają jej

obowiązków i pracy. W końcu główna bohaterka staje przed wyborem, który zaważy na jej przyszłości. Może wybrać życie u boku dużo starszego, bogatego mężczyzny lub dostać się do akademii sinegardzkiej- elitarniej szkoły wojskowej. Dziewczyna wybiera drugą opcję przez co będzie zmagać się z wieloma trudnościami.



Historia Rin została podzielona na trzy tomy. W pierwszym poznajemy historię dziewczyny przed i w trakcie nauki w Akademii. Kolejny tom opisuje chęć zabójstwa cesarzowej i zmagania wewnętrzne z samą sobą. Ostatni tom przedstawia konsekwencje czynów, podjętych decyzji przez główną bohaterkę. Wydarzenia opisane w całej serii „Wojny makowej” mają miejsce na dalekim wschodzie. Jest dość dużo opisów miast, wsi jednak nie znamy dokładnego miejsca przedstawionych wydarzeń. Możemy tylko domyślać się, że są to

prawdopodobnie Chiny. Główna bohaterka od początku książki zostaje bardzo dokładnie opisana przez co pod koniec lektury może wydawać się dość irytująca. Inni bohaterowie, moim zdaniem są za mało opisani przez co Rin dodatkowo jest bardziej widoczna na ich tle. Historia od pierwszego tomu rozwija się w dobrym tempie, nie jest nudna i wszystko dzieje się w swoim czasie. Głównym motywem są bogowie i szamani. Ludzie chcąc korzystać z mocy bóstw próbują za pomocą opium osiągnąć władzę bogów. Jest to jednak duże obciążenie psychiczne i po jakimś czasie szamani przestają się kontrolować.

Cała opowieść jest bardzo barwna, ciekawa, bohaterowie są bardzo dobrze wykreowani. Myślę, że każda osoba, którą interesuje fantastyką nie zawiedzie się na tej książce.

Wiktoria Zięba, kl. 3GP

O NAJWSPANIALSZEJ FORMIE SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU

Czym jest manga?

Manga to z języka japońskiego komiks. Na całym świecie mangi są już znane jako japońskie komiksy, jednak dla samego Japończyka komiksem może być również przykładowo Asterix i Obelix. Mangi to wspaniałe medium, przykład (skrajnego pracoholizmu) tego jak wiele pracy japończycy wkładają w swoją pracę. Podobnie jak wiele książek stamtąd, mangi są

skonstruowane m.in. pod względem treści, czy formatu w taki sposób, aby zmaksymalizować wygodę czytania. Taką mangę można przykładowo zabrać ze sobą i czytać ją w pociągu albo kawiarni. Jest to medium niezwykle fascynujące ze względu na swoją specyfikę wynikającą z zupełnie innej kultury, historii oraz języka kraju z którego pochodzi, dlatego też nawet czytanie zwykłej serii może poszerzyć horyzonty o kilka zaskakujących ciekawostek, historii, a także tradycyjnych potraw. **Mangi czytamy zaczynając od prawej strony**



Wynika to z faktu że w wielu krajach azjatyckich sam sposób czytania wygląda inaczej niż na zachodzie. Typowe dla japońskiego alfabetu symbole tzw. kanji czyta się z góry na dół i od prawej do lewej, a ponieważ przedrukowywanie mang byłoby zbyt kosztowne i czasochłonne, to zachodnie tłumaczenia zachowują swoją pierwotną formę, dlatego też czytamy mangę od prawej do lewej strony. Zauważyć można także, że dymki są pionowe, co również wynika ze specyfiki odmiennego pisma. Wbrew pozorom nie jest to jednak nic skomplikowanego, więc łatwo można się przyzwyczaić.

Manga jako twór uniwersalny

Zupełnie tak jak w przypadku filmów czy książek mangi są niezwykle uniwersalne. Pierwsze mangi zaczęły powstawać na przełomie XIX i XX wieku, czyli w podobnym okresie co anime (japońska animacja), inspirowane animacjami Disneya, które to zaskakująco często były materiałami propagandowymi, również często kierowane do najmłodszych odbiorców. Inspirację od Walta Disneya czerpali również mangacy, stąd też wzięta się charakterystyczna dla wielu tytułów stylizacja, która na przestrzeni kolejnych lat ewoluowała w utarte schematy anatomiczne, wykorzystywane przez wielu współczesnych artystów. Także mangi podobnie jak inne nowe formy dzieł popkulturowych powstałe na początku XX wieku przeznaczone były dla najmłodszych. Przełomem było dopiero Dororo publikowane w latach 1967-1969r., przedstawiające krwawą opowieść wypełnioną po brzegi brutalnymi scenami.

Obecnie rynek mang jest ogromny, przez ostatnie dekady powstało tysiące mang, wiele rozmaitych gatunków, zupełnie tak jak w przypadku książek

Dlatego też znajdziemy przykłady mang zwyczajnych, prostolinijnych, oraz czystorozrywkowych, jak i serie niezwykle dopracowane, z wielowymiarowymi postaciami, zawiłą, konsekwentną fabułą, które

zostaną z nami na dłużej. Najpopularniejsze mangi przeważnie trafiają w grupę docelową wiekiem zbliżoną do głównych bohaterów tych dzieł, dlatego też wydarzenia najbardziej kasowych tytułów ostatnich dekad często rozgrywają się w liceum, wypełnione są akcją, oraz humorem. Spokojnie jednak można wymienić wiele wybitnych mang psychologicznych, kryminałów, dramatów, dark fantasy i nie tylko, a Death Note jest tylko jednym z wielu.

Problem tłumaczenia

Manga ze względu na ogromne różnice językowe nie posiada najprostrzych tekstów do tłumaczenia, dlatego też dobór słów warto brać z lekkim przymrużeniem oka. Problematyczne przede wszystkim są wyrazy dźwiękonaśladowcze. W języku japońskim znajdziemy określenie dosłownie na każdy dźwięk – od stłuczenia szklanki, po przez szum wiatru, aż do dźwięku mrugania, a nawet myślenia.

Niestety jednak język polski nie jest aż tak barwny pod tym względem, dlatego też lepiej nie przejmować się różnymi wariacjami tłumaczeń, aby móc lepiej zanurzyć się w główne dialogi i fabułę. Nie należy za to obawiać się trudnej, zbyt wymagającej terminologii, ponieważ nie występuje ona nagminnie, a każde bardziej obce słowo, lub nawiązanie kulturowo-

historyczne zostaje oznaczone gwiazdką i wyjaśnione.

W mandze wszystko ma znaczenie

Dla wielu dopracowanych serii dostrzeżemy także wiele odniesień, których jeśli czytelnik nie wyłapie, to bardzo możliwe że tłumacz doda na koniec od siebie specjalną notkę tłumaczącą m.in. znaczenie nazwisk postaci, japońskich nazw, oraz nawiązań kulturowo-historycznych. Nie rzadko imiona postaci składają się z kanji oznaczających ich cechy albo zdradzają ich dalsze znaczenie dla fabuły, a także noszą nazwiska dawnych wielkich i wpływowych rodów.

“Hanako, duch ze szkolnej toalety”



Od kilku lat regularnie wydawany jest dobry przykład mangi, którą nie tylko przyjemnie się czyta, nie tylko odpowiednio balansuje między skrajnościami i nie tylko buduje niepowtarzalny klimat swoją estetyką, ale do tego wypełniona jest

nawiązaniem kulturowymi. Hanako, duch ze szkolnej toalety” (oryginalnie: Toilet-bound Hanako-kun). Jest to jedna z wielu mang o tematyce szkolnej, z wątkami romantycznymi oraz pospieszającą akcją, uderzająca w target młodych ludzi, ale wcale nie trzyma się wielu schematów typowych dla tego gatunku, a przede wszystkim skupia się na liceum nawiedzanego przez zjawy skrywające wiele tajemnic. Dosłownie, tajemnic.

Hanako-san

Po całej Japonii krąży miejskie legendy według których po toalecie krąży duch zmarłej dziewczynki Hanako-san. Aby ją przywołać należy zapukać 3 razy w drzwi toalety i wypowiedzieć jej imię. Możliwe że wtedy śmiertelnik zostanie wciągnięty do ubikacji i porwany do piekła lub pocięty na kawałki... o ile nie jest główną bohaterką mangi. Manga bazuje na tym micie, zmieniając przy tym kilka istotnych szczegółów. Nene Yashiro spotyka chłopca Hanako - pierwszą tajemnicę, która spełniła jej życzenie w zamian za sprzątanie toalet, a przy okazji mierzenie się z kolejnymi zjawami. Wiele z nich również bazuje na japońskim folklorze, na różnych płaszczyznach, po przez: potrawy, symbolikę liczb (np. pechowy stopień schodów Misaki), postaci fantastyczne, oraz plotki przebiegające przez szkolne korytarze.

Jest to jedynie krótki zarys fabularny pierwszego rozdziału wielotomowej serii.

Julia Zajac, 3gp

ZAWODY

W ostatnim czasie nasza szkoła zmierzyła się z zawodami szkolnymi.

Drużyna siatkarska dziewcząt 17 maja rozegrała turniej, który zakończył się dla nich 3 miejscem, a w klasyfikacji ogólnej zespół siatkarek zajmuje 6. miejsce w województwie. Od dawna nie mieliśmy tak dobrego składu. Drużyna trenera Tadeusza Zebzdy



zaprezentowała nam wspaniałą grę i zafundowała wspaniały sportowy spektakl.

26 maja odbył się Półfinał Wojewódzkiej Licealiady w piłce koszykowej. Niestety naszym dziewczętom tym razem nie udało się wywalczyć awansu do finału wojewódzkiego. Pod okiem trenera Tadeusza Konnaka dziewczęta zajęły 3. miejsce. Trzymamy kciuki i liczymy, że następnym razem zdobędą upragniony awans.

W ostatnim czasie nasza szkoła miała również możliwość w ramach wydarzenia Chrobry Active uczestniczyć w spływie kajakowym. Grupa 38 uczniów wybrała się na Roztocze, gdzie mieli okazję zmierzyć się z wymagającym szlakiem wodnym na rzece Wieprz. Po zakończonym spływie, zmęczeni uczestnicy, mieli możliwość



poświętować w wesołym gronie przy blasku ogniska. Była to również okazja do wymiany doświadczeń podzielenia się wrażeniami ze spływu. Wspólny



wysiłek na pewno zacieśnił już istniejące oraz pozwolił na nawiązanie nowych przyjaźni, już czekamy na kolejną edycję Chrobry Active!

28 maja odbył się 8. Leżajski Bieg Zośki Turosz. Celem imprezy było propagowanie aktywnego stylu życia i uhonorowanie znakomitej biegaczki długodystansowej p. Zofii Turosz, która jest wzorem i inspiracją do aktywności dla wszystkich. Na starcie stanęło ponad 300 zawodników w różnym wieku. Rywalizowano na dystansie 15km!, NordicWalking na dystansie 9km. Bieg dla dzieci i młodzieży o Puchar Prezesa Hortino ZPOW Leżajsk to kolejno 0,5 oraz 3km. Z naszej szkoły na podium znalazły się: Zuzanna Śliwa 1d, Agnieszka Klin 1g, Martyna Cymerys 2w. Dziękujemy za liczne uczestnictwo i zaangażowanie uczniów naszej szkoły.

30 maja odbył się Półfinał Wojewódzkiej Licealiady w pływaniu. Uczestnicy zaprezentowali nam swoje umiejętności. Dziewczęta zajęły 2 miejsce w sztafecie 6x50m stylem dowolnym. Natomiast w konkurencjach indywidualnych Wiktoria Zielińska -w stylu grzbietowym i Bartek Dudziński - w stylu dowolnym, zajęli 1 miejsca i awansowali do finału wojewódzkiego. Życzymy dalszych sukcesów

Pragniemy również poinformować, że po pierwszym semestrze nasza szkoła zajmuje 6. miejsce w klasyfikacji sportowej PWSZS w Rzeszowie na 165 sklasyfikowanych szkół. Liczymy na równie wysokie miejsce w klasyfikacji końcowej o czym poinformujemy Was po wakacjach.

Zapraszamy także wszystkich uczniów do udziału w Biegu Jubileuszowym z okazji 110-lecia naszej szkoły. Zapisy odbywają się poprzez stronę internetową. Dystans biegu to 2,5km ulicami Leżajska. Uczcijcie Jubileusz szkoły!

Zachęcamy także całą społeczność szkolną do aktywności fizycznej z Chrobry Active. Na naszej stronie internetowej każdy uczeń, nauczyciel i pracownik szkoły może zamieścić tam swoją zarejestrowaną aktywność. Wszystkie informacje znajdują się na Facebooku Chrobry Active. Serdecznie zapraszamy!

Patrycja Potaczała, Sylwia Gumieniak kl.3ep

Koktajl truskawkowo bananowy

Składniki:

- szklanka truskawek
- 2 banany
- 2 duże łyżki lodów śmietankowych
- kilka łyżek mleka
- kilka listków mięty

Przygotowanie:

- ~Składniki miksujemy w mikserze lub blenderze.
- ~Mleko dodajemy wedle gustu, lecz dzięki niemu łatwiej wszystko się zmiksuje.
- ~Na koniec jako dodatek możemy dodać listki mięty.
- Jest to świetny pomysł na ciepłe, wakacyjne dni.

To wszystko. Smacznego :)



Ciasto "Góra lodowa"

Składniki:

- 200 g kakaowych herbatników
 - 120 g okrągłych biszkoptów
- Masa budyniowa:
- 1 litr mleka
 - 4 żółtka
 - 3 budynie waniliowe (40g)
 - 1 szklanka cukru
 - 1,5 łyżki mąki pszennej
 - 200 g masła Polewa
 - 150ml wody
 - 200 g masła
 - ⅓ szklanki cukru
 - 250 g mleka w proszku
 - 2 łyżki gorzkiego kakao
- Przygotowanie- masa budyniowa

- Do miski wlać 1 szklankę mleka, dodać żółtka, proszki budyniowe, cukier oraz mąkę.

przełożyć do miski, na wierzchu położyć kawałek folii spożywczej i całkowicie ostudzić.

- Masło do masy budyniowej wyjąć z lodówki, pokroić w kostkę i odłożyć na około 1/2 godziny w temp. pokojowej.

- Masło ubić mikserem na puszysto (ok. 5 minut), następnie stopniowo, ale w krótkich odstępach czasu, dodawać po ok. 3-4 łyżki ostudzonego budyniu miksując do połączenia się składników. Złożenie ciasta:

- Formę o wymiarach ok. 24 x 35 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Na dnie ułożyć jedną warstwę herbatników, następnie wyłożyć połowę masy budyniowej. Przykryć drugą warstwą herbatników i na koniec wyłożyć resztę kremu.

- Biszkopty przekroić na połówki i wcisnąć je w masę układając rzędami. Polewa

- Do garnka wlać wodę, dodać pokrojone na kawałki masło oraz cukier. Podgrzewać aż masło i cukier się rozpuszczą co chwilę mieszając.

- Dodać mleko w proszku i zmiksować. Połowę otrzymanej masy wylewać na ciasto wąskim strumieniem za pomocą łyżki.

- Do drugiej połowy dodać kakao i zmiksować. Połączyć po cieście. Wstawić do lodówki na minimum 3 godziny



Wymieszać różgą lub zmiksować na jednolitą masę.

- Resztę mleka zagotować w większym garnku. Gdy mleko będzie się gotowało i kipiło wlewać do niego przygotowaną mieszankę mleka z budyńiami, cały czas mieszając energicznie różgą. Zagotować (lub gotować przez ok. 3 minuty) co chwilę mieszając.
- Gorący budyń

POLECAMY!

JAK DBAĆ O SKÓRĘ LATEM? – ZASADY, KTÓRE WARTO PRZESTRZEGAĆ

Latem nasza skóra jest narażona na działanie wielu niekorzystnych czynników zewnętrznych. Najbardziej szkodliwe jest oczywiście promieniowanie UV, ale nie można też lekceważyć działania wysokiej temperatury, wiatru, większego wydzielania sebum oraz makijażu, który dokładamy na skórę kilka razy w ciągu dnia, w lecie skóra wymaga naprawdę dobrego oczyszczenia. Jak to wszystko wpływa na wygląd skóry? I jak dbać o nią latem, aby była świeża i promienna?

Najbardziej skuteczną metodą, która dokładnie oczyszcza twarz będzie oczywiście oczyszczanie dwuetapowe. Oczyszczenie skóry najpierw za pomocą olejku do demakijażu, a dopiero później umycie jej żelem lub pianką do mycia twarzy to gwarancja dobrze oczyszczonej twarzy. Do zastosowania tej metody potrzebujemy dwóch kosmetyków – olejku do demakijażu i kosmetyku myjącego na bazie wody. Może to być żel do mycia twarzy, pianka oczyszczająca, łagodna emulsja.

Pielęgnacja skóry latem:
chronić, nawilżaj, regeneruj ...



Po oczyszczeniu skóry czas na jej tonizację. Przywrócenie odpowiedniego pH skórze ma kluczowe znaczenie w jej pielęgnacji, dlatego warto pamiętać o tym etapie pielęgnacyjnym przez cały rok. Latem sięgnięcie po tonik lub hydrolat pomoże nie tylko w przywróceniu skórze odpowiedniego pH, ale zadba też o dodatkowe nawilżenie skóry, jej odświeżenie i nawodnienie.



Kolejnym ważnym punktem, przy pielęgnacji letniej jest stosowanie filtrów SPF, które chronią naszą cerę przed szkodliwym słońcem. Czy wiecie, że UVB przenika przez wodę, dlatego „opala” podczas kąpieli na powietrzu. Powoduje oparzenia słoneczne i sprawia, że skóra starzeje się. Wzmaga zmiany pigmentacyjne, uszkadza DNA komórek i doprowadza do choroby jakim jest rak skóry. Najlepszym wyborem na lato jest krem z filtrem o wartości 50 SPF (lub więcej). Taki krem możemy nakładać zarówno pod makijaż jak i solo. Aby krem z filtrem dobrze współpracował

z makijażem należy wybrać krem o lekkiej konsystencji, który szybko się wchłania i nie pozostawia na skórze tłustego filmu. Niestosowanie kremu do twarzy z filtrem może przyczynić się do pojawienia się przebarwień i plam



pigmentacyjnych, znamion i niedoskonałości.

Należy pamiętać też o regeneracji i ukojeniu naszej skóry. Bardzo skuteczne są kosmetyki na bazie aloesu, miodu, gliceryny, alantoiny i panthenolu. Pomocne będą też wszystkie oleje roślinne, kosmetyki z witaminą C i E, hydrolaty roślinne i dobre kremy nawilżające.

Wiele osób rezygnuje latem z makijażu, bo w gorące dni kosmetyki do makijażu są mniej trwałe, skóra pod nimi szybko się poci, a starannie wykonany makijaż po kilku godzinach jest już zupełnie niewidoczny. Tymczasem wystarczy tylko wybrać dobre, lekkie, niezapychające skóry kosmetyki mineralne do makijażu i można cieszyć się ładnym, naturalnym makijażem przez kilka godzin. Lekki makijaż na lato to też kremy BB. Wiele z nich zapewnia idealne krycie wszelkiego rodzaju niedoskonałości,

wyrównuje koloryt skóry i nadaje jej ładny, naturalny odcień. Takie kremy BB z powodzeniem mogą zastąpić podkład do twarzy. Po nałożeniu

przeciwsłoneczna. Twoja skóra odwdzięczy Ci się za to pięknym wyglądem i pozostanie w świetnej kondycji przez całe lato.



NAJLEPSZE KREMY BB

kremu BB na twarz nasza skóra jest pięknie rozświetlona, a stosując krem BB z filtrem, zapewnia jej ochronę przeciwsłoneczną.

W czasie silnych upałów powinniśmy pić co najmniej 2,5 litra wody, aby nasza skóra była odpowiednio nawilżona. Wodę należy pić w małych ilościach, ale systematycznie. I to nawet wówczas, gdy jeszcze nie chce nam się pić. Jeśli pocujemy pragnienie, to dla nas informacja, że już jesteśmy odwodnieni. Najlepiej, by woda była z cytryną, która jest źródłem witaminy C. Mogą to być inne płyny, np sok z aloesu lub specjalne drinki kolagenowe, czy kapsułki wspomagające nawilżenie skóry.

Jak widać aby dbać o skórę latem, nie trzeba robić nic więcej ponad to, co robimy dbając o skórę przez cały rok. Ważne jest jednak, aby bez względu na to, czy jesteśmy w domu, czy na wakacjach, utrzymywać rutynę pielęgnacyjną i nie pomijać tak kluczowych etapów pielęgnacji, jakimi są oczyszczanie skóry, jej tonizacja, nawilżanie i ochrona

WAKACJE TUŻ, TUŻ ...

Zapewne wielu z Was zdążyło już wyciągnąć rowery z piwnic, wyjść na rolki czy spacer wzdłuż Sanu.

Inni zaś stale walczą o lepsze oceny na świadectwie siedząc z głową w książkach. Wielu z Was zastanawia co zaplanować na ten wolny czas, by go po prostu nie zmarnować...

Nasze podpowiedzi...

Wstawaj rano

Wielu z nas w wakacje lubi dłużej pospać. Jednakże wielu rozumie to poprzez wstawanie po południu. To bardzo złe podejście, ponieważ burzy nasz cykl snu oraz tracimy wiele godzin, smacznie śpiąc w łóżkach.

W dzień nie mamy energii, a w nocy wręcz nas rozpiera. Powinniśmy temu zapobiegać. Nie chodzi tu o to, by codziennie budzić się o piątej rano, ale na tyle wcześnie, by nie marnować dnia.

Odłóż elektronikę

Na czas wakacji trzeba schować technologię do szafy. Oczywiście niezupełnie. Chwila poświęcona w Internecie czy maraton filmowy

nam nie zaszkodzą, jednakże trzeba pamiętać, jak wielkie są to pożeracze czasu. Nie mrugniemy okiem, a już minęło parę godzin za dużo. Łatwo popaść w ten wir, dlatego można ustawić sobie limit, by kontrolować, ile czasu spędzamy z technologią.

Wakacyjne cele

Warto, byśmy na wakacje wykonali sobie listę rzeczy, które chcielibyśmy w tym czasie wykonać. Należy pamiętać, by była ona wykonalna w trakcie dwóch miesięcy. Na przykład zacząć biegać, pojechać nad morze, spotkać się z przyjaciółmi. To da nam dodatkową motywację, aby całych wakacji nie przesiedzieć w domu.

Przeżyj wymarzoną przygodę

Zaplanowanie obozu w lesie, wycieczka rowerowa, czy poszukiwanie skarbów. Przygody, które zawsze chcieliśmy przeżyć możemy teraz sami zaplanować. Nieważne, czy chcemy przeżyć je sami, czy z przyjaciółmi, czy są krótkie czy długie. Okazje by ich doświadczyć nie pojawiają się codziennie. Nie można ich przegapić.

Mamy nadzieję, że wasze wakacje będą pełne przygód i dobrych wspomnień, które zostaną z wami na lata. Pamiętajcie, że jest to wasz czas, kiedy możecie puścić wodze fantazji i zrobić naprawdę wiele rzeczy. Nie zmarnujcie tych okazji leżąc w łóżku! Życzymy Wam udanych dni wolnych i do zobaczenia w następnym roku

Redakcja Chroberka

Informacje o nas
O tym musicie wiedzieć...

Realizujemy projekty:



Posiadamy doskonałą bazę
dydaktyczno – rekreacyjną:



Centrum Szkolenia Klas
Mundurowych



Internat



Ośrodek rekreacyjno-
wypoczynkowy

Współpracujemy z:



Nauczyciele opiekujący się tym zespołem redakcyjnym: - matematyka, fizyka, chemia – p. Agnieszka Lizak, p. Bogdan Wójtowicz - ekonomia i logistyka – p. Danuta Drażek, p. A. Makówka - pedagogika, wolontariat – p. Izabela Miazga, biologia, geografia – p. Marek Chmura , języki - p. Brygida Polańska, p. Małgorzata Mika, - wychowanie fizyczne – p. Maria Skrzat, informatyka, plastyka – p. Bożena Leniart.